***Łk 4, 1-13***

*Jezus pełen Ducha Świętego, powrócił znad Jordanu i czterdzieści dni przebywał w Duchu na pustyni, gdzie był kuszony przez diabła. Nic w owe dni nie jadł, a po ich upływie odczuł głód. Rzekł Mu wtedy diabeł: Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz temu kamieniowi, żeby się stał chlebem. Odpowiedział mu Jezus: Napisane jest: Nie samym chlebem żyje człowiek. Wówczas wyprowadził Go w górę, pokazał Mu w jednej chwili wszystkie królestwa świata i rzekł diabeł do Niego: Tobie dam potęgę i wspaniałość tego wszystkiego, bo mnie są poddane i mogę je odstąpić, komu chcę. Jeśli więc upadniesz i oddasz mi pokłon, wszystko będzie Twoje. Lecz Jezus mu odrzekł: Napisane jest: Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz. Zaprowadził Go też do Jerozolimy, postawił na narożniku świątyni i rzekł do Niego: Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się stąd w dół! Jest bowiem napisane: Aniołom swoim rozkaże o Tobie, żeby Cię strzegli, i na rękach nosić Cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień. Lecz Jezus mu odparł: Powiedziano: Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego. Gdy diabeł dokończył całego kuszenia, odstąpił od Niego aż do czasu.*

Pustynia w czasach Jezusa Chrystusa była utożsamiana z miejscem działania i przebywania złych duchów. Jezus przebywał na pustyni po to by przygotować się do publicznej działalności. Ewangelista Łukasz pokazuje, że diabeł przystąpił do Jezusa dopiero po tych czterdziestu dniach.

Zły przychodzi do Pana i pokazuje Mu coś co na pierwszy rzut oka jest dobre – by kamień zamienić w pożywienie, by Jezus stał się władcą świata, by aniołowie oddali hołd Bogu. Tak działa szatan – przynosi nam propozycje pod postacią dobra – skorzystaj ze ściągi, dostaniesz dobrą ocenę i nie będziesz musiał uczyć się na egzamin – cel dobry, ale środki grzeszne.

Szatan kusił samego Boga – wiedział że przegra, ale w swej pysze, postanowił zawalczyć nawet z samym Bogiem i został upokorzony. Dzięki temu wiemy kim interesuje się Zły – kusi tych co są blisko Pana, którzy pragną być święci i dążą do tej świętości.

Bóg dopuszcza do nas pokusy szatana nie po to byśmy przegrywali, osłabli i odpadli od Niego, ale po to byśmy je przezwyciężali. Bóg na każde doświadczenie daje nam siły byśmy mogli je zwyciężyć; do każdej pokusy, daje wystarczającą ilość łaski, a od nas zależy czy będziemy potrafili przeciwstawić się Szatanowi. Pokusa jest więc elementem drogi do świętości – pokonując ją jesteśmy bliżej Jezusa, stajemy się także mocniejsi. W każdej pokusie jest zaproszenie od Boga, by ją pokonać i przybliżyć się do Niego.

Od środy przeżywamy w Kościele Wielki Post – masz już postanowienie? – Pan Jezus pokonał Szatana znajomością Pisma Świętego – może warto w Wielkim Poście za postanowienie obrać sobie czytanie Pisma Świętego? Albo walkę z pokusami?